

Rodzice
muszą bar-
dzo rozważ-
nie okazy-
wać miłość
swoim małym
dzieciom



Skazani bez wyroku

Nawet 150 polskich ojców rocznie pada ofiarą niesłusznego oskarżenia o pedofilię. To często efekt zemsty ekszony albo fałszywe działanie wytoczone w trakcie sprawy rozwodowej.

Krystyna Romanowska

Już samo oskarżenie o pedofilię jest wyrokiem – nie ma wątpliwości prof. Zbigniew Lew-Starowicz. – W takiej sytuacji nikt nie będzie myślał, że kobieta w ten sposób się mści, tylko pomyśli: „coś jest na rzeczy!”

Kilka lata temu kontaktów z dzieckiem zakazano panu Zenonowi, urzędnikowi z Sopotu. Całował swoją córkę w pępek. W czasie badań psychologicznych dziecko, za namową byłej żony, narysowało dwa wielkie smoki. – To samce, a nie samice –

powiedziało dziecko, a pan Zenon zaczął mieć kłopoty z prawem.

W październiku ub. roku sąd w Gliwicach oczyścił terapeutę uzależnień, pana Jacka, z zarzutu molestowania córki. W pierwszym procesie skazano go na cztery lata więzienia, bo podstawą do oskarżenia było nagranie, na którym pięcioletnia dziewczynka przyznaje się matce, że tata dotykał ją w kroczu. On sam tłumaczył, że dotykał, bo dziecko zatarło się mydłem podczas kąpieli w wannie, więc posadził córkę na umywalce

i wyplukał mydło. Co z tego, że został uniewinniony, skoro jego córka podczas spotkania tupiała nogami i płakała.

CENA MIŁOŚCI

Jak twierdzą specjaliści, scenariusze takich historii są przewidywalne: kiedy związek ulega rozpadowi, matka usiłuje odseparować ojca od dziecka. Zaczyna je wypytywać, gdzie i jak tatuś je dotykał. Nagrywa dziecko i z tymi wątpliwymi dowodami idzie do sądu, żeby założyć sprawę.

